



PARAFIALNA RODZINA

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu

więcej na: www.parafiaborowiec.pl



Od Proboszcza na KWIECIEŃ AD 2019



Drodzy Parafianie,

W Ewangelii św. Jana w rozdziale pierwszym słyszymy takie słowa: „*W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.*”

To piękne słowa, które są przesłaniem dla naszej wspólnoty, aby to, co jest mrokiem w życiu, oświecić światłem Chrystusa Zmartwychwstałego. Najpierw trzeba było okrutnej śmierci krzyżowej, ale po to, aby zmartwychwstać i dać nam życie.

Przepięknie wpisuje się to w apostoła siostry Faustyny, która jest orędowniczką miłosierdzia Bożego. Nieprzypadkowo krew i woda, która wypływa z serca Pana Jezusa, a na naszym banerze z monstrancji, z samej Eucharystii, obmywa nas, oczyszcza i daje źródło świętości. Zechciejmy zanurzyć się w miłosierdziu Bożym. Pięknym przesłaniem siostry Faustyny jest szukanie przede wszystkim Jezusa, nawet tam, gdzie wydawałoby się, Go nie ma. Pochylmy się nad tą prawdą, może przeczytajmy Dzienniczek siostry Faustyny, tak, aby żyć orędziem miłosierdzia Bożego.

Zapraszam wszystkich na wydarzenia związane z Procesją Światła. Drogą Światła wyruszymy w ostatnią sobotę kwietnia, w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, po Mszy św., o godz. 19.30.

Zbliży się maj, piękny miesiąc poświęcony Matce Bożej. Wszystko budzi się do życia, tak jak u Maryi. U Maryi życie to pod sercem Jezus Chrystus. W pierwszych dniach maja pamiętamy szczególnie o naszej ojczyźnie.

Drugiego maja zapraszam rodziny na spacer rowerowy, a potem na integrację przy pieczeniu kiełbasek.

W maju rozpoczynamy też Nabożeństwa Fatimskie, które potrwać aż do października, każdego 13 dnia miesiąca o g. 20.30. Niech ta procesja uświadomi nam, że życie jest pielgrzymką, że życie jest poszukiwaniem Boga. Żeby trafić do Jezusa, żeby Go dotknąć, najlepiej iść za Maryją.

To także Dzień Matki, 26 maja. Przepiękne święto i przepiękna refleksja, związana z macierzyństwem. Okażmy wdzięczność naszym ziemskim matkom, ale także i tej niebieskiej - Maryi.

Bądźmy razem i żyjmy w świetle Chrystusa Zmartwychwstałego!

ks. proboszcz Waldemar Twardowski

MŁODY CZŁOWIEKU
nie mów: to nie dla mnie...
spróbuj, przekonaj się sam



25-29 czerwca
Święta Góra w Gostyniu

bądźmy tam razem!

Chętni mogą zgłaszać się do
ks. Proboszcza,
a 13 maja o 19.20
zapraszamy na ognisko integracyjne.



tak wspominały Mateusza

Przystankowicze

Pewnie niektórzy tego nie wiedzą, ale Mateusz pomimo młodego wieku, od dwóch lat był wolontariuszem „Przystani”. Pełnił na naszych spływach dla ojców z synami funkcję pomocnika instruktora kajakarstwa. Mati współprowadził spływy kajakowe, pokazywał jak pokonać klody zagradzające rzekę, a jeśli jakiegś załodze ojca z synem nie udało przepłynąć, to pomagał przeciągać kajak przez drzewo. A z racji tego, że trenował kajakarstwo i pływał kajakiem najlepiej z nas wszystkich, pokazywał technikę pływania... Rola instruktora to ciężka i odpowiedzialna praca, a Mati radził sobie doskonale.

Mój syn Dawid po, spływie kajakowym, na którym był instruktorem razem z Mateuszem powiedział mniej więcej coś takiego: „Tato, Mateusz dawał na tym spływie z siebie wszystko... On zasłużył na jakąś nagrodę!

Myślałem jak wynagrodzić pracę Mateusza i po rozmowie z jego trenerem Krzyśkiem i tatą Maciejem znalazłem sposób. Po konsultacji z liderami Przystani, postanowiliśmy kupić Matiemu kajak.

Miesiąc temu kajak w końcu przyjechał. Mateusz już nie mógł się doczekać kiedy to będzie. Czy to jest to o czym myślę? - tak zareagował na widok kajaka na dachu samochodu. Tak Mateuszu, to kajak dla Ciebie w nagrodę za twoją służbę w Przystani, na spływach dla ojców z synami. Pływaj nim na chwałę Boga! - powiedziałem. Mateusz podziękował i widać było że jest szczęśliwy. Szybko rozpakowaliśmy kajak i w kilkanaście minut później już pływał nim po jeziorze. Szczęście aż biło od Niego...

Niestety, zdążył przepłynąć swoim kajakiem tylko kilka razy, ale postanowiliśmy z jego trenerem, że kajak Matiego będzie pływał dalej. Umieścimy na nim napis upamiętniający Mateusza: Pamięci Matiego – młodego kajakarza, który pływał na chwałę Boga oraz słowa Jezusa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we mnie choćby i umarł żyć będzie. Wierzysz w to?”

Mieliśmy z Markiem, Dawidem i innymi instruktorami Przystani bardzo dobre doświadczenia pracy z Mateuszem w tym dziele ewangelizacyjnym jakim są spływy Przystani. Mateusz miał postawę sługi i był w pełni świadomy, że służy Bogu. On pływał na chwałę Boga!

Nie zdążył w pełni rozwinąć skrzydeł w służbie dla Jezusa.. Ale kajak, którym pływać będą teraz jego koledzy z klubu, będzie głosił słowa Jezusa, tak jak wiem, że głosiłby je Mateusz.

Przemek

„Moja reakcja na wiadomość o śmierci Mateusza była taka: wiem, że Mati jest teraz z Bogiem i jest mu dobrze, ale bardzo żał mi rodziców.

- Mateusz nie raz słyszał ode mnie moje świadectwo nawrócenia i Ewangelię (jak prowadziłem z dziećmi zajęcia i on w nich uczestniczył, jak pomagał jako wolontariusz, czy nawet na ostatnim spływie - kiedy na koniec pod namiotem przy kiepskiej pogodzie dzieliłem się świadectwem nawrócenia i Ewangelią - byli wszyscy wtedy - rodzice i dzieci;

- Pamiętam, jak na jednym ze spływów, na którym Mateusz był naszym wolontariuszem, na jednym z naszych spotkań (albo poranna odprawa, albo spotkanie zakańczające spływ) rozmawialiśmy o duchowym stanie jakiegoś uczestnika

- i Mateusz powiedział wtedy coś w stylu: "Widać, że on nie rozumie ewangelii", co mi dało do zrozumienia, że Mati narodził się na nowo.

Ja też nie raz rozmawiałem z chłopakami (m. in. Dawidem czy Mateuszem) o tym, dlaczego to robimy, czemu chcemy, żeby każdy usłyszał Ewangelię i widziałem, że oni to dobrze rozumieli."

Marek

„Mam takie zabawne wspomnienie z wielkopolskiego spływu ojca z dzieckiem. Razem z Mateuszem udzielaliśmy pomocy Przemkowi i Magdzie podczas ich wywrotki. Jako instruktor podpłynąłem do nich, aby im pomóc. Jednak mój kajak nieszczęśliwie wpłynął pod drzewo no i wywróciłem się. Mateusz śmiejąc się z całej sytuacji pospieszył mi z pomocą. Podpłynął do tego samego drzewa co ja i też się wywrócił. Ubawieni wylewaliśmy wodę ze wszystkich trzech kajaków.

Inne, ekstremalne wspomnienie z tego samego spływu. Spływaliśmy z Matim do rzeki z 15 metrowej skarpy. Nasze kajaki z takim impetem wpadały do rzeki, że prawie całkowicie nurkowały pod wodę i wypływały dopiero po kilku sekundach. Była to niezwykła, niezapomniana i ekstremalna przygoda. Będę o niej zawsze pamiętać."

Dawid

„Po zakończeniu spływu instruktorskiego razem z Mateuszem i jego tatą wracaliśmy samochodem do domu. Mój ojciec, Przemek, zapytał go o to, co lubi robić poza pływaniem kajakiem. I tak właśnie rozpoczął się najbardziej interesujący i zajmujący wykład o mrówkach, jaki w moim życiu miałem okazję słuchać. Chciałbym kiedyś znaleźć coś, co pasjonowałoby mnie chociaż w połowie tak bardzo, jak Mateusza pasjonowały mrówki."

Bartek

„Myśląc o nim, mam w głowie obraz spokojnego, pozytywnego chłopaka. Pamiętam jak zdecydowanie wygrał wyścig na j. Wielimie. To wspomnienie jest u mnie najmocniejsze."

Rafał

„Banan wymyślał najlepsze zabawy."

Ewa

„Mateusz był niezwykłym chłopakiem. Z jednej strony żywiołowy i głodny przygód, a z drugiej subtelny, wyważony. Bardzo pozytywny. Przez dzieciaki nazywany BANANEM - zawsze myślałem, że to od jego pozytywnego nastawienia i uśmiechu (bo tak było), a teraz od dzieci dowiedziałem się, że to od żółtej koszulki jaką nosił. Na spływach jako członek ekipy Przystani usłużny i pomocny. Będzie nam go BARDZO brakowało."

Ania, Bartosz, Zosia, Kacper

Świetny chłopak! Wyrazy współczucia dla Rodziny.
Świeć Panie nad Jego Duszą! [*] [*] [*]

Tomek i Wojtek Zwolińscy



to hasło drugiego roku opracowanego na lata
2017-2019 programu duszpasterskiego
dla Kościoła w Polsce.

czyli jak dzięki
Duchowi Świętemu stawać się mocarzem...

Benedykt XVI:

Duch Święty oświeca ducha ludzkiego, a objawiając
ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa,
wskazuje, na jakiej drodze możemy upodobnić się do
Niego, czyli być wyrazem i narzędziem miłości, która
od Niego emanuje. Razem z Maryją, tak jak w chwili
swych narodzin, Kościół modli się dzisiaj: Przyjdź,
Duchu Święty! Przyjdź, Duchu Święty, nappełnij serca
swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości!

Panie Jezu,

Wielki Piątek to dzień ciemności,
dzień bezrozumnej nienawiści,
dzień zabicia Sprawiedliwego!
Ale Wielki Piątek to nie ostatnie słowo:
ostatnim słowem jest Wielkanoc,
triumf życia,
zwycięstwo Dobra nad złem.

Panie Jezu,

Wielka Sobota to dzień pustki,
dzień lęku i zagubienia,
dzień, w którym wszystko wydaje się skończone!
Ale Wielka Sobota nie jest ostatnim dniem:
ostatnim dniem jest Wielkanoc,
światło, które na nowo rozbłyśka,
Miłość, co wszelką nienawiść zwycięża.

Panie Jezu,

kiedy dokonuje się nasz Wielki Piątek
i powtarza się trwoga tylu Wielkich Sobót,
daj nam mądrą wiarę Maryi,
by wierzyć w prawdę Wielkanocy;
daj nam jej jasne spojrzenie,
by widzieć promyki,
które zwiastują ostatni dzień historii:
nowe niebo i nową ziemię (Ap 21,1)
już rozpoczęte w Tobie,
Jezu Ukrzyżowany i Zmartwychwstały.
Amen!

www.slowo.redemptor.pl
HDC



W Tobie jest światło
Każdy mrok rozjaśni
W Tobie jest życie
Ono śmierć zwycięża
Ufam Tobie Miłosierny
Jezu, wybaw nas!

Zachęcam do przeczytania...

*"Potrzebujemy Ciebie, Zmartwychwstały Panie, także
my, ludzie trzeciego tysiąclecia! Zostań z nami teraz
i po wszystkie czasy. Spraw, by materialny postęp
ludów nigdy nie usunął w cień wartości duchowych,
które są duszą ich cywilizacji. Prosimy Cię wspieraj nas
w drodze. W Ciebie wierzymy, w Tobie pokładamy
nadzieję, bo Ty jeden masz słowa życia wiecznego."*

To jedno z ostatnich słów Ojca Świętego Jana Pawła II.
W miesiącu kwietniu szczególnie Go wspominamy.
Książka, którą dziś polecam zawiera najważniejsze
przesłania Papieża - Jego nauczanie skierowane do
rodzin, kościoła, młodzieży, polityków, teologów
i innych grup, zawiera też ostatnie słowa Ojca Świętego
jak również Jego testament. Może warto przypomnieć
sobie apele i wskazówki jak żyć, aby być radosnym.
*"Jestem radosny, wy też bądźcie. Módlmy się razem
z radością."*

"I wy bądźcie radośni"

św. Jan Paweł II - Polecam J.Cz.



**Kierunek
Panama**

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

XXXIV ŚDM w Panamie odbyły się w dniach 22-27. 01. 2019 roku. Słowa przewodnie tego spotkania to: "Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga" (Łk 1,30). Papież tak zachęcał młodzież: "Droży młodzi - Pan Jezus, Kościół, świat oczekują waszej odpowiedzi na życiowe powołanie. Zapraszam na to spotkanie z radością, entuzjazmem, na spotkanie z wielką przygodą. ŚDM są dla odważnych. Nie dla tych, którzy szukają tylko wygody w życiu, którzy wycofują się przed trudnościami. Przyjmijcie to wyzwanie!!! Zachęcam Was do kontemplacji miłości Maryi, miłości do Boga. To jest miłość, która staje się służbą i poświęceniem, szczególnie wobec najsłabszych i najuboższych, która przemienia nasze oblicze i napenia nas radością."

Wielką radością pobytu w Panamie w tych dniach oraz swoimi przeżyciami i spostrzeżeniami (a także zdjęciami) podzielili się z nami - Natalia Kotkowska z Borówca i Ks. Jakub z Kamionek.

Idziemy z grupą przez miasto, ktoś podbiega i pyta – skąd jesteście? Aaa, Polonia! Potem najważniejsze - zdjęcie! Serdeczny uśmiech, wymiana kilku ciepłych słów i wracamy na służbę. Podobnych spotkań, zdjęć i uśmiechów pielgrzymów z drugiego końca świata, było jeszcze wiele. Kilka dni pełnych śpiewów i tańców, modlitw, rozmów, udzielanej pomocy, pełnienia służby i odpoczynku. Właściwie dwa tygodnie poświęconego czasu. Czy było warto? Bez wątpienia. Mowa tu oczywiście o Światowych Dniach Młodzieży, które miały miejsce 22-27 stycznia w Panamie. Ale po kolei.

Skąd wziął się pomysł na wyjazd? Przez długi czas "Panama" wydawała się czymś nieosiągalnym. Przynajmniej dla mnie. Na kilka dni przed ŚDM dowiedziałam się, że mam możliwość wyjazdu z Harcerskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym - jako służba medyczna. Miałam więc do wyboru spędzenie tych dwóch tygodni w Poznaniu - podczas ferii i w szkole lub przygodę na drugim końcu świata. Nie wahałam się zbyt długo.

Co rzuca się w oczy, kiedy pierwszy raz widzi się stolicę Panamy? Na pierwszy rzut oka zauważa się panujący upał, błękit nieba, amerykańskie żółte taksówki, zielone palmy z kokosami, stragan z żółtymi ananasami i rozwieszone pranie na oknie. Słowem całe mnóstwo barw i kolorów. Później czuje się zapachy owoców, przypraw, ale też i te nieprzyjemne zapachy z ulic. Wreszcie ludzie: na przykład w salonie fryzjerskim na środku ruchliwej ulicy; bez zmartwień o przepisy ruchu drogowego i nie spieszący tak się jak u nas (bo na tym kontynencie czas płynie trochę spokojniej).

Panama to przede wszystkim różnice. Zarówno między europejską rzeczywistością, a życiem w Ameryce Środkowej, jak i przepaście między dwoma światami w jednym miejscu - wysokimi drapaczami chmur widocznymi już z samolotu i dzielnicami biedy zaraz nieopodal nich.

A same ŚDM-y? Pielgrzymi z różnych stron świata, na ulicach ludzie chodzący dumnie z flagami swoich państw, wciąż

słychać obce języki. Pozornie niewiele ich łączy, a jednak wszyscy zgromadzili się w jednym miejscu na wspólnej modlitwie i spotkaniu z Papieżem. Wielu z nich przygotowywało się na to wydarzenie od dawna, również duchowo. To coś, co było czuć. Ludzie wdzięczni, że mogli się znaleźć w tym miejscu. Potrafili stać godzinami na słońcu, żeby choć na kilka sekund zobaczyć przejeżdżającego Ojca Świętego. Najwięcej oczywiście pełnych energii młodych ludzi, śpiewających i tańczących przy każdej możliwej okazji. Widać było uśmiechy, radość, serdeczność, chęć zbliżenia się do Boga i do każdego człowieka. Któregoś razu szłam do mojego patrolu, kiedy zaczęła mnie grupa skautów z Meksyku. Od razu zostałam obdarowana różańcem z Matką Bożą z Guadalupe. Znów uśmiech, wspólne zdjęcie i podziękowanie za pełnienie służby, bo oni też są skautami. Wiele takich spotkań.

Co kryje się za sformulowaniem "służba medyczna"? Już wyjaśniam - Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej prowadzi organizację wspomnianego wyżej "Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego" (w skrócie HOPR). Ta grupa miała okazję służyć już podczas poprzednich ŚDM w Krakowie, gdzie gościł m.in. prezydent Panamy. Jak łatwo się domyślić, zaproszono nas do współpracy, a HOPR ochoczo się jej podjął. Trzeba tu dodać, że w Panamie nasza polska, harcerska reprezentacja ratowników stanowiła jedną z największych służb bezpieczeństwa w liczbie ponad 200 przeszkolonych ratowników medycznych. Muszę przyznać, że sami byliśmy z tego całkiem dumni!

Jak to wyglądało w praktyce? W kilkusobowych patrolach chodziliśmy po wyznaczonych strefach dla pielgrzymów z gotowością do niesienia pomocy, sami biorąc przy tym udział w programie Dni Młodzieży. Współpracowaliśmy z miejscowymi "bomberos" czyli strażakami oraz z panamskim Czerwonym Krzyżem. Bywało różnie. W większości przychodziły do nas osoby z niewielkimi skaleczeniami lub z pytaniami "w którą stronę do łazienki". Ale zdarzały się też poważniejsze przypadki - omdlenia, odwodnienia czy nawet zatrzymanie krążenia. Razem z moim patroliem miałam okazję chociażby udzielić pomocy kobiecie, która straciła przytomność.

A oprócz służby, był czas na skupienie? Tak. Po służbie nie zabrakło czasu na Msze Święte, spowiedź, czy wzięcie udziału w Drodze Krzyżowej. Jak przystało na młodych - często chwalono Pana śpiewem czy tańcem, ale na polach, gdzie odbywała się większość wydarzeń, były też momenty absolutnego skupienia. Dla mnie osobiście te drugie były szczególnie wyjątkowe - tysiące ludzi pogrążonych na wspólnej modlitwie w ciszy.

Dlaczego było warto? Myślę, że każdy pielgrzym ma na to pytanie własną odpowiedź. Ja odpowiedziałabym, że drugi raz nie będę miała możliwości wzięcia udziału w tym samym wydarzeniu, w tym samym miejscu i z tymi samymi ludźmi. To doświadczenie z pewnością zostanie na długo w moim sercu.

Natalia Kotkowska



Aby w pełni zrozumieć fenomen Panamy trzeba sięgnąć trochę do historii tego kraju. Mianowicie Światowe Dni Młodzieży – z hiszpańskiego la Jornada Mundial de la Juventud (JMJ) to było pierwsze międzynarodowe wydarzenie w historii tego kraju. I rzeczywiście przygotowali się Panamczycy na to spotkanie jak najlepiej mogli.

Panama jest pięknym małym krajem w Ameryce Środkowej. Blisko 4 milionowy naród żyje wśród pięknej przyrody i wspaniałym klimacie. Cały rok temperatury w ciągu dnia to ok 30 stopni, w nocy 23. Otacza z jednej strony Ocean z drugiej Morze Karaibskie. Większość mieszkańców ponad 1,2 mln mieszka w stolicy Panama City. Większość kraju to tereny wiejskie, małe miejscowości i piękna puszcza.

Taki to krajobraz spotkał nas pielgrzymów przybyłych do Panamy w styczniu tego roku. Wraz z grupą Duszpasterstwa Archidiecezji Poznańskiej „Jordan” przeżyliśmy wspaniałe dni. Wraz ze mną była Aleksandra Putek, studentka z Kamionek. 103 młode osoby wraz z kapłanami odkrywało jedność Kościoła powszechnego. Licznie przybyli młodzi z Ameryki Południowej ujęli nas wielką radością i entuzjazmem wyznawanej wiary. Zaraziła nas też ich spontaniczność, taniec, śpiew i modlitwa. W tym temacie musimy się dużo nauczyć – radość wyznawania wiary to nasz fundament. Chrystus Zmartwychwstał – to wydarzenie jest sensem naszej wiary. Polacy byli najliczniejszą grupą z Europy.

Pierwsza część ŚDM to dni w Parafiach i diecezjach Panamy. Przez pierwsze dni zostaliśmy ugośczeni przez rodziny w miejscowości La Chorrera. W bardzo prostych i skromnych warunkach mogliśmy poznawać ich kulturę i kraj. W kolejnych dniach po krótkim odpoczynku nad piękną plażą w Selinie Venao udaliśmy się już w kierunku Bocas del Toro, naszego miejsca Dni w Diecezjach. Po przejeździe autokarem i przeprawie łódkami dotarliśmy do malowniczego, przepięknego archipelagu, gdzie znów przyjęci przez rodziny mogliśmy spędzać czas z młodzieżą z Panamy, a także z różnych krajów. Nawiedziliśmy grotę Matki Bożej, przedstawiliśmy naszą kulturę i poznaliśmy inne, zachwycaliśmy się plażami Playa Boca del

Drago czy też Playa Estrella, a to wszystko przy codziennej wspólnej modlitwie, Eucharystii, przy wspólnych posiłkach. Po Dniach w Diecezji przyszedł czas na centralne wydarzenia już w stolicy, w Panama City. Ku naszej radości po raz trzeci zostaliśmy przyjęci przez rodziny. Jako grupa poznańska mieliśmy tę przyjemność prowadzenia katechez dla Polaków w jednym z wyznaczonych miejsc. Przez trzy dni wsłuchiwaaliśmy się w słowa biskupów, byli z nami bp Marek Mendyk, abp Marek Jędraszewski oraz bp Piotr Turzyński. Każdego dnia braliśmy udział w wydarzeniach z młodzieżą z całego świata słuchając najpierw słów Arcybiskupa Panamy podczas Mszy Świętej otwarcia, a później słów Papieża Franciszka przy powitaniu, na Drodze Krzyżowej, na czuwaniu oraz na Mszy Świętej posłania.

Papież Franciszek pozostawił nas z wieloma myślami.

Ja chciałbym zwrócić uwagę na dwa cytaty:

„Powiedzenie Panu „tak” to odwaga, by przyjąć życie takim, jakim jest, wraz z całą jego kruchością i małością, a często nawet ze wszystkimi jego sprzecznościami i brakiem sensu.”

„Pewien święty pochodzący z tych krajów [św. Oskar Romero - przyp. red.] lubił mówić: „Chrześcijaństwo nie jest zespołem prawd, w które należy wierzyć, prawami, które należy przestrzegać lub zakazami. Postrzegane w ten sposób jest odpychające. Chrześcijaństwo to osoba, która mnie bardzo umiłowała, która pragnie i prosi o moją miłość. Chrześcijaństwo to Chrystus”; to rozwijanie marzenia, za które oddał On życie: miłować z tą samą miłością, z jaką On nas umiłował.”

Na koniec: lećcie do Panamy – naprawdę warto!

Ks. Jakub Lechniak, proboszcz Kamionki

Za wyjątkową serdeczność, poświęcony czas, piękną i ciekawą relację ze ŚDM - w imieniu własnym i "Parafialnej Rodziny" podziękowanie składa Jolanta Czechowicz.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej c.d.

Wszystkim chyba znany jest dźwięk fanfar granych przez pauliński zespół intradzystów podczas odsłonięcia obrazu Matki Bożej. A i niejednemu z nas teżka się w oku kręci, kiedy stojąc w Kaplicy Cudownego Obrazu słyszymy tę znaną melodię i w napięciu oczekujemy by ujrzeć ukochane oblicze Matki.

Odsłonięcie i zasłonięcie Cudownego Obrazu zasłoną odbywa się kilka razy dziennie. Pierwsze odsłonięcie odbywa się o świcie, po śpiewie godzin. Wielu pielgrzymów przybywa na Jasną Górę właśnie w tym momencie. Następnie Obraz zasłaniany jest w południe na półtorej godziny. Wtedy to przybywając do kaplicy widzimy srebrną zasłonę. Jest nam szczególnie bliska, gdyż ofiarowana została w 1675 roku przez właściciela Kórnik, Katarzynę i Zygmunta Działyńskich.



Edy

Srebrna zasłona Obrazu

Zasłona złożona jest z dwóch części: srebrnej ramy-bordury oraz wypełniającej ją blachy późnobarokowej z repusowanymi scenami, będącymi alegorią do Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. Została wykonana w 1673 przez złotnika Johanna Lemana.

Początkowo obraz zasłaniany firankami, a następnie wprowadzono zasłonę metalową, po kradzieży 1 lipca 1722 kilkunastu wotów z ołtarza Matki Bożej. Blacha zasuwu to relief, wzbogacony fakturowaniem i częściowym złoceniem. W dolnej części blachy

ukazano biblijne półpostacie Adama i Ewy. Na ich tle widnieje rajske drzewo z owiniętym wokół jego pnia węzem. Po bokach blachy znajdują się postacie św. Anny (z lewej) i św. Joachima (z prawej) trzymających łodygi liliowe. Z połączenia ich łodyg wyłania się postać Maryi z symbolami z Apokalipsy św. Jana. W górnej części blachy znajduje się Trójca Święta w aureoli rzeszy aniołów. Rama ozdobiona jest po obu bokach ornamentami roślinnymi, natomiast dolna i górna jej część ozdobiona jest owalnymi medalionami z inskrypcjami. W górnym medalionie znajduje się inskrypcja łacińska o następującej treści: Scandite mortales alta cacumina montis hic uobis cunctis facta Maria salus („Wstąpcie, śmiertelnicy, na wysokie szczyty gór, tutaj właśnie dla was wszystkich zbawieniem stała się Maryja”). Znaczną część listwy dolnej zajmuje umieszczona w owalnym kartuszu wierszowana inskrypcja wotywna napisana w języku staropolskim:

DZIEDZICZKO CZĘSTOCHOWSKIEY
MATKO BOSKA GÓRY.
IAKOŚ ZAMOŻNA MATKO IAK WSYNY
TAK WCÓRY.
WSZYTEK MOY DOMEK
CIEBIE SWĄ DZIEDZICZKĄ GŁOSI.
NIECH GO SYN TWOY YZTOBĄ
W SWEY OPIECE NOSI.
A. D. 1673

Dar wotywny Jagiełły - Tło obrazu i nimby

Obraz jest przyozdobiony zachowanymi do dzisiaj XV wiecznymi srebrnymi i złotymi blachami ofiarowanymi przez króla Władysława Jagiełłę, powstałymi w krakowskim warsztacie złotniczym. Blachy te pokrywają zarówno tło, jak i koliste nimby otaczające głowy Maryi i Dzieciątka. Koliste nimby zdobi motyw chmurkowego fryzu z charakterystyczną liczbą promieni. Na aureola Maryi jest ich 56, co odpowiada tradycyjnemu wiekowi ziemskiego życia Matki Bożej i 33 na aureoli Dzieciątka, co odpowiada długości życia ziemskiego Chrystusa. Tło górnej części obrazu natomiast, wypełniają cztery blachy nieregularnego kształtu z rytowanymi scenami: Zwiastowania i Adoracji Dzieciątka oraz dwoma scenami pasyjnymi: Biczowania i Naigrawania oprawców z umęczonego Chrystusa. Przystrojenie Obrazu nowymi blachami nawiązywało do kształtu bizantyjskiej basmy, czyli zrabowanej w 1430 blachy, która zasłaniała pierwotnie wizerunek.

25 kwietnia 19.30 KATECHEZA dla dorosłych ŚWIĘTYCH OBCOWANIE - "Przyjaciele Boga w niebie i na ziemi"

27 kwietnia sobota PROCESJA ŚWIATŁA 19.30

28 kwietnia NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO



15.00 - Koronka do Bożego Miłosierdzia

„W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, (...) która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; (...) w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski” (Dz. 699)

1 maja środa 18.30 Msza wotywna o Świętym Józefie

2 maja czwartek wiosenny SPACER ROWEROWY - po wycieczce wspólne pieczenie kielbasek

RODZINNY SPACER ROWEROWY 2 maja godz. 11.00



3 maja Uroczystość Maryi Królowej Polski

5 maja niedziela gościmy kleryka ASD – modlitwa o powołania

10 maja spowiedź (za I piątek miesiąca) **17.00-20.00.** 18.30 Msza św. z wielbieniem do 20.00

7- 11 maja REKOLEKCJE PARAFIALNE przygotowujące do Nawiedzenia Maryi

11 maja sobota 21.00 Apel Jasnogórski przy figurze MB Niepokalanej
i KINO PLENEROWE w ramach KATECHEZY dla DOROSŁYCH o MARYI

12 maja niedziela **11.30 Uroczysta I Komunia Święta**

13-16 maja (poniedziałek - czwartek) **BIAŁY TYDZIEŃ Msze św. o 18.30**

13 maja poniedziałek 19.20 pieczenie kielbasek (integracja młodzieży PARADISO)

20.30 PROCESJA FATIMSKA

19 maja niedziela 18.30 Msza św. I KONCERT MARYJNY CAPELLI MUSICAE ANTIGUAE ORIENTALIS

23 maja 19.30 KATECHEZA dla DOROSŁYCH - "Modlitwa i życia Ducha"

26 maja niedziela 11.30 Msza św. i koncert z okazji DNIA MATKI: OKTET ORKIESTRY JASNOGÓRSKIEJ

27 maja poniedziałek **12.30 Msza św. koncelebrowana z udziałem kapłanów rocznika święceń 1995**
(w 24 rocznicę święceń kapłańskich)



1 CZERWCA 2019
POŁA LEDNICKIE

WIESZ, ŻE CIĘ KOCHAM

XXIII Spotkanie Młodych LEDNICA 2000

2 czerwca niedziela **Dzień Dziecka** niespodzianka po Mszy o 11.30

5 czerwca środa - GOŚCIMY MŁODZIEŻ Z WILEŃSZCZYZNY

15.30 MAKIETA w Borówcu

18.30 wspólna Msza św. I piknik z grochówką z parafianami

21.00 wspólny Apel Jasnogórski